

Andrzej Czop, Mariusz Sokołowski

Historia polskich formacji policyjnych od II wojny światowej do czasów współczesnych

Kultura Bezpieczeństwa. Nauka-Praktyka-Refleksje nr 13, 28-47

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.



Andrzej Czop, Mariusz Sokołowski – HISTORIA POLSKICH FORMACJI POLICYJNYCH OD II WOJNY ŚWIATOWEJ DO CZASÓW WSPÓŁCZESNYCH

Abstract:

This article presents the history of the Police of the Second World War to the present. In 1939, the police corps had about 30 thousand officers. At the beginning of the Second World War, during the September campaign, killed nearly two thousand policemen. About 12 thousand. officers were sent to the Soviet captivity. Nearly six thousand. of them were murdered in the spring of 1940, lies on the Polish War Cemetery in Miednoje, the world's largest necropolis police, which was opened and dedicated on September 2000. December 17, 1939, in the General Government appointed Polish Police (hereinafter sometimes dark blue), reporting to the German Order Police. Polish Underground State Police structures formed at Army Headquarters, and on 1 August 1944, at the outbreak of the Warsaw Uprising, the Polish authorities formally disbanded the Police. October 7, 1944 by the decree of the Polish Committee of National Liberation communist government established the Citizens Militia, which served as the beginning of the service of nearly 60 thousand officers. In 1952 Poland broke off all relations with Interpol, which established in 1923 as one of the 20 states. April 6, 1990, after the transformation, the Polish Parliament established the

Police. Formation returned to pre-war roots and entered into international structures. September 27, 1990, Poland was again a member of Interpol, and December 23, 1991, she entered the International Police Association (IPA).

Key words: Police, World War II, the present, the development of police

Abstrakt:

Artykuł przedstawia historię Policji od II wojny światowej do czasów współczesnych.

W 1939 r. korpus policyjny liczył około 30 tys. funkcjonariuszy. Na początku II Wojny Światowej, w czasie kampanii wrześniowej, zginęło prawie 2 tys. policjantów. Około 12 tys. funkcjonariuszy trafiło do sowieckiej niewoli. Prawie 6 tys. z nich, zamordowanych wiosną 1940 r., leży na Polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje, największej na świecie policyjnej nekropolii, która została otwarta i poświęcona 2 września 2000 r.

17 grudnia 1939 r. w Generalnym Gubernatorstwie powołano Policję Polską (zwaną niekiedy granatową), podległą niemieckiej policji porządkowej.

Polskie Państwo Podziemne tworzyło struktury policyjne przy Komendzie Głównej Armii Krajowej, a 1 sierpnia 1944 r., w dniu wybuchu Powstania Warszawskiego, polskie władze rozwiązały formalnie Policję Państwową.

7 października 1944 r. dekretem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego komunistyczne władze powołały Milicję Obywatelską, w której służbę pełniło na początku prawie 60 tys. funkcjonariuszy. W 1952 r. Polska zerwała wszelkie kontakty z Interpolem, który zakładała w 1923 r. jako jedno z 20 państw.

6 kwietnia 1990 r., po transformacji ustrojowej, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej powołał Policję. Formacja wróciła do

przedwojennych korzeni i weszła do struktur międzynarodowych. 27 września 1990 r. Polska została ponownie członkiem Interpolu, a 23 grudnia 1991 r. wstąpiła do International Police Association (IPA).

Słowa kluczowe: policja, II Wojna Światowa, współczesność, rozwój policji

Kłęska Polski we wrześniu 1939 roku, utrata niepodległości i podział ziem polskich na części okupowane przez III Rzeszę i ZSRR sprawiły, że całe ówczesne pokolenie Polaków znalazło się pod jedną bądź drugą okupacją. Te prawidłowości znalazły potwierdzenie w stosunku do funkcjonariuszy Policji Państwowej. Formacja ta we wrześniu 1939 roku liczyła około 35 tysięcy osób. Zgodnie z przyjętymi planami siły te w razie konfliktu zbrojnego miały podlegać komendantowi głównemu PP na obszarze nie objętym stanem wojennym, natomiast na terenie objętym stanem wojennym - naczelnemu wodzowi; działaniami policji miał kierować tam szef żandarmerii. Błyskawiczne tempo ofensywy wojsk niemieckich spowodowało, że plany te nie zostały zrealizowane³². Jest rzeczą charakterystyczną, że we wszystkich anektowanych bądź podbitych przez III Rzeszę krajach na okupowanym terytorium powoływane do służby miejscową policję. Tak było i w okupowanej Polsce. Po krótkim okresie zarządu wojskowego i rozwiązaniu straży obywatelskich, rozkazem Wyższego Dowódcy SS i Policji z dnia 30 października 1939 roku powołano do służby wszystkich funkcjonariuszy Policji Państwowej znajdujących się na obszarze Generalnego Gubernatorstwa utworzonego cztery dni wcześniej. Źródłem uzupełnień byli policjanci wysiedleni z ziem wcielonych do Rzeszy, lub tam aresztowani i deportowani do Generalnego Gubernatorstwa. Policja ta zwana była Policją Polską lub granatową (ze względu na kolor mundurów). Jako służba pomocnicza policji niemieckiej, pozostawała w pionie niemieckiej policji porządkowej. Była kontynuacją Policji Państwowej w sensie organizacyjnym (te same urzędy i budynki) oraz kadrowym, a także pod względem formalnoprawnym. Obowiązywały ją przedwojenne regulaminy i

³² W. Pobóg-Malinowski, *Katastrofa wrześniowa*, Warszawa 1987.

przepisy służbowe Nie istniało oczywiście żadne wyższe dowództwo na szczeblu dystryktu ani komendy głównej. Formalnie została powołana w dniu 17 grudnia 1939 roku³³. Niemcy nałożyli na Policję Polską obowiązek pełnej bieżącej ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Według zaleceń H. Himmlera niemiecka policja miała wkroczać tylko wówczas, jeśli wymagał tego interes niemiecki.

Do stałych czynności Policji Polskiej należały: patrole prewencyjno-interwencyjne, nadzór nad stanem sanitarnym, regulacja ruchu kołowego, służba na dworcach kolejowych, nadzór nad obowiązkiem meldunkowym. Dochodził do tego nadzór nad bierną obroną przeciwlotniczą oraz podstawowe szkolenie Żydowskiej Służby Porządkowej, sprawującej wewnętrzną służbę w gettach. Ponadto polscy policjanci musieli uczestniczyć wraz z Niemcami w łapaniach, eskortowaniu ludzi do obozów przejściowych, w obławach, ochronie obozów pracy przymusowej. Zmuszeni byli asystować przy egzekucjach oraz brać udział w działaniach przeciw partyzanckich³⁴. Bardzo niewielkie uprawnienia Policja Polska miała natomiast w stosunku do umundurowanych i cywilnych Niemców - możliwe tylko w wypadku zabójstwa. Dopuszczały one interwencję w stanie wyższej konieczności oraz w przypadku braku policji niemieckiej na miejscu zdarzenia. PP była jedyną polską służbą uzbrojoną. Wyposażenie funkcjonariusza stanowił najczęściej pistolet z 5-20 nabojami lub karabin z 10-60 sztukami amunicji. Dopełnieniem była pałka i bagnet. Bardzo ważnym było objęcie PP sądownictwem SS i policji od 5 maja 1942 roku, a od 1944 roku rozciągnięto je na rodziny policjantów. W wypadku "samowolnego opuszczenia służby przez członków policji cudzoziemskiej w Generalnym Gubernatorstwie", utraty broni bądź

³³ A. Misiuk, *Historia Policji w Polsce-od X wieku do współczesności*, Warszawa 2012 s. 161.

³⁴ W. Grabowski, *Policja w planach Delegatury Rządu RP na kraj*, Kraków 1995.

munduru sprawa była traktowana jako przestępstwo polityczne i groziło obozem koncentracyjnym lub karą śmierci. Najważniejszym źródłem zasilania PP była powołana 1 października 1941 roku w Nowym Sączu Szkoła Policyjna Policji Polskiej GG. Przeszkoliła ona około 3 tysięcy kandydatów. Komendantem szkoły był mjr Wincenty Słoma - żandarm austriacki, potem polski, emerytowany w 1952 roku, a jego zastępcą Polak - mjr Antoni Pikor. Szczupłość policyjnych sił niemieckich i narastanie ruchu oporu były powodem wydania przez H. Himmlera rozkazu z dnia 6 grudnia 1943 roku o powołaniu jednostek do ochrony składów i obiektów wojskowych, ale także do działań przeciw partyzanckich. Formacje te tworzone drogą dobrowolnego lub przymusowego zaciągu, a składały się w 2/5 z obywateli okupowanych krajów. W latach 1942-1945 w Polsce, Jugosławii i ZSRR sformowano 250 takich batalionów. Ochotników do tworzonego w Polsce 202 batalionu było ... dwóch. W tej sytuacji pozostali zostali do niego odkomenderowani. Oddział kwaterował w Krakowie, a w czasie akcji występował w umundurowaniu niemieckim. Część jego funkcjonariusz zdezerterowała i zasiła szeregi 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK. W 1940 roku służba śledcza została wyłączona z Policji Polskiej i przekształcona w Policję Kryminalną (PK). W ramach niemieckich urzędów Policji Kryminalnej (Kripo) istniały odtąd oddziały polskiej PK. Dyrekcje PK istniały w Warszawie, Krakowie, Lublinie, a od 1941 roku we Lwowie. W dystrykcie Radom w każdym komisariacie PP istniały dwu-,trzy-osobowe agentury kryminalne. Polscy funkcjonariusze zyskiwali dzięki temu możliwości dotarcia do ważnych wiadomości, co niejednokrotnie okazywało się bardzo ważne przy ich kontaktach z ruchem oporu. Kadra Policji Kryminalnej szkolona była w Szkole Policji Bezpieczeństwa i SD w Rabce Zdroju³⁵.

³⁵ A. Misiuk, *Historia Policji w Polsce-od X wieku do współczesności*,

Istnienie Policji Polskiej jako zwartej formacji uzyskało aprobatę zarówno władz emigracyjnych, jak i podziemnych w kraju. Uważano bowiem, że wprowadzenie w jej miejsce wyłącznie policji niemieckiej będzie szkodliwe dla społeczeństwa oraz dla dalszej walki z okupantem. Oficjalne kierownictwo policji tworzyło jakby konspiracyjny sztab kierowania policją, tak by w odpowiednim momencie było jej użyć. Chwili takiej spodziewano się już na wiosnę 1940 roku w nadziei na odmianę, jaką przyniosą działania frontu zachodniego. Koncepcja ta załamała się, kiedy w dniu 7 maja 1940 roku aresztowano wszystkich 69 oficerów warszawskiej PP. Wiązało się to z uderzeniem na Belgię, Holandię i Francję oraz rozpoczęciem akcji AB (likwidacja czołowych przedstawicieli inteligencji). Aresztowani oficerowie byli wprawdzie zwalniani, ale nie wszyscy: jednych wywieziono do Oświęcimia, inni nie powrócili do służby, pozostali znowu się w niej znaleźli. W tej sytuacji aktualne stało się wykorzystanie kadry policyjnej przez różne ośrodki konspiracyjne. Wyróżnić można trzy formy współpracy policji granatowej z ruchem oporu: odgórnie kierowana budowa struktur o charakterze konspiracyjnym wewnątrz oficjalnych struktur PP i PK; udział policjantów w działalności organizacji podziemnych; indywidualne zaangażowanie policjantów w różnych, nieraz nie zorganizowanych formach oporu. Struktury podziemne, które opierały się na urzędach i funkcjonariuszach Polskiej Policji, to przede wszystkim Państwowy Korpus Bezpieczeństwa³⁶ i referat Policyjny 995 w Wydziale Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II Komendy Głównej AK. Komendantem Głównym PKB został ppłk M. Kozielski, zastępcą ppłk S. Wasilewski, a szefem sztabu mjr B. Buyko.

Warszawa 2012 s. 162.

³⁶ Ibidem s. 166.

Od końca 1942 roku rozpoczął się znaczny wzrost szeregów Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa, co było konsekwencją decyzji władz Armii Krajowej o przejściu do PKB funkcjonariuszy PP związanych z konspiracją wojskową oraz funkcjonariuszy Ludowej Straży Bezpieczeństwa. Komendantem głównym został adwokat Stanisław Tabisz ze Stronnictwa Ludowego. W październiku 1943 roku liczebność całego PKB (bez dystryktu lubelskiego) wynosiła 8400 funkcjonariuszy. Z PKB współpracował Wojskowy Korpus Służby Bezpieczeństwa (WKSb) - rodzaj policji wojskowej. Obie te formacje ujawniły się w trakcie powstania warszawskiego, przejmując komisariaty Policji Polskiej. Bardzo ważnym odcinkiem działalności PP była współpraca z ogniwami kontrwywiadu wszystkich szczebli ZWZ-AK. Powiązanie z Policją Polską posiadały wszystkie liczące się organizacje wojskowe i polityczne: od GL-AL poprzez BCh do NSZ, jak również wywiad radziecki.

Straty osobowe, jakie ponosiła PP były relatywnie duże. przyjmuje się, że w 1942 roku na terenie Generalnego Gubernatorstwa co cztery dni ginął jeden policjant. Śmierć sięgała oczywiście i tych, którzy jednoznacznie współpracowali z okupantem, jak i tych zaangażowanych w podziemiu. O tym, że zaufanie władz okupacyjnych do Policji Polskiej było mocno ograniczone świadczy fakt, że żaden z trzech stopni alarmu na wypadek powstania nie przewidywał użycia PP. Przeciwnie, w trzecim stopniu alarmu zakładano aresztowanie i rozbrojenie całej PP, a nawet jej fizyczną likwidację. W 2000 roku społeczność policyjna w Polsce obchodziła "okrągłą" - 60-tą - rocznicę zbrodni popełnionej przez sowieckie NKWD na policjantach II Rzeczypospolitej³⁷. Moralny obowiązek wobec ofiar oraz wspólnota munduru i wykonywanego zawodu każe nam współcześnie żyjącym

³⁷ Ibidem s. 155.

policjantom pamiętać o tej zbrodni. Ekshumacja zwłok policjantów w Miednoje i uroczystość otwarcia cmentarza. "Był policjantem, to wystarczy, by go rozstrzelać" - powiedział na jednym z przesłuchań szef kalinińskiego NKWD- Dmitrij Stefanowicz Tokariew, później generał bezpieczeństwa państwowego w Kazaniu. Według danych szacunkowych, we wrześniu 1939 roku internowano na Kresach Wschodnich 12 tysięcy funkcjonariuszy i pracowników policji. Sposób traktowania jeńców zmieniał się w zależności od tego, czy dana grupa policjantów walczyła z oddziałami Armii Czerwonej czy też poddawała się bez walki. Dowódcy tej armii początkowo nie mieli jasnych dyrektyw jak postępować z określonymi kategoriami jeńców. Potwierdzają to policjanci, którym udało się przeżyć wojnę. Mówią oni, iż brano ich do niewoli kilkakrotnie i następnie zwalniano. Jednak już 19 września 1939 roku radziecki komisarz spraw wewnętrznych Ławrientyj Beria powziął decyzję o utworzeniu zarządu do spraw Jeńców Wojennych i Internowanych (rozkaz nr 0308), a następnie dnia wydał dyrektywę, w której nakazał organizowanie obozów przejściowych i rozdzielczych. Na jej mocy powstały obozy jenieckie, w których przetrzymywano ok. 15 tys. Polaków. Znajdowały się one w pomieszczeniach poklasztornych w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie³⁸. Tam właśnie, na przełomie października i listopada, skierowano pierwsze transporty polskich jeńców. Policjanci byli transportowani do Ostaszkowa. Był tam dla nich obóz o zaostrzonym rygorze. Poza policjantami umieszczono tam również funkcjonariuszy Służby Granicznej, Służby Więziennej, żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza, Żandarmerii Wojskowej i Oddziału II Sztabu Głównego, sędziów i prokuratorów oraz osadników wojskowych (ze wschodniej części II RP) i duchownych. Obóz został zlokalizowany kilkanaście kilometrów od Ostaszkowa na jednej z wysp Jeziora

³⁸ Ibidem s. 154.

Seliger, w pomieszczeniach poklasztornych prawosławnego monasteru - Niłowa Pustyni. W przeciwieństwie do obozu kozielskiego i staro-bielskiego, które w głównej mierze były obozami oficerskimi, w obozie ostaszkowskim, w grudniu 1939 roku przebywały 6364 osoby, w tym: 48 oficerów wojska, 240 oficerów policji i żandarmerii, 775 podoficerów i 4924 szeregowych policji, 189 funkcjonariuszy Służby Więziennej, 9 agentów służb wywiadowczych, 5 osób duchownych, 35 osadników, 4 kupców, 4 byłych więźniów polskich, 5 pracowników sądownictwa, 72 szeregowców i podoficerów WP oraz 54 innych jeńców. Jeńcy byli zakwaterowani w dwudziestu, prawie nieogrzewanych, budynkach. Normy żywnościowe były tak obliczone ażeby służyły wyłącznie na podtrzymanie życia i nie zaspokajały głodu. Ponadto jeńcy zostali poddani oddziaływaniu propagandowemu, w trakcie którego m.in. wygłaszano pogadanki, prowadzono indywidualne rozmowy, pokazywano filmy propagujące "osiągnięcia" Związku Radzieckiego.

Pod koniec 1939 roku władze ZSRR podjęły przygotowania do ostatecznego rozwiązania problemu polskich jeńców wojennych. W tym celu skierowano do Ostaszkowa grupę dochodzeniową S. Biełopileckiego, która miała przygotować - do końca stycznia 1940 roku - "akta jeńców wojennych - policjantów byłej Polski" na specjalną naradę, tzw. "trójki" w centrali NKWD w Moskwie, mającej "zaocznie skazać w trybie administracyjnym polskich jeńców na śmierć" (na podstawie kodeksu karnego SFRR z 1926 r, art. 58. paragraf 13 - "za aktywną działalność" lub "aktywną walkę (...) przeciwko klasie robotniczej i ruchowi rewolucyjnemu"). Ostatecznie los policjantów z Ostaszkowa przesądzony został 5 marca 1940 roku na posiedzeniu Biura Politycznego KC WKP(b) w składzie: Stalin, Woroszyłow, Mołotow, Mikołaj i Kaganowicz. Wówczas to podjęto decyzję akceptującą wniosek Ł. Berii o rozpatrzeniu w trybie specjalnym, z zastosowaniem kary śmierci

przez rozstrzelanie spraw 14736 polskich jeńców, w tym 1030 oficerów i podoficerów policji, ochrony pogranicza i żandarmerii oraz 5138 szeregowych policji, żandarmerii, więziennictwa i wywiadu³⁹. Wniosek swój Ł. Beria uzasadniał tym, iż "wszyscy oni - (jeńcy - Z.S.) - są zatwardziały, nie rokującymi poprawy wrogami władzy radzieckiej". W oparciu o te materiały narady specjalnej, zarząd NKWD d/s Jeńców Wojennych i Internowanych, sporządził zbiorowe imienne listy do rozstrzelania, które rozesłał do obozów w kwietniu i maju, gdyż wtedy "ziemia była na tyle rozmarznięta, iż można było kopać zbiorowe groby". Dla obozu ostaszkowskiego przygotowano 64 listy zbiorcze, z danymi o 6263 osobach. Jednocześnie wydano polecenie "wyprawienia" tych osób do Kalinina. Poczyniono też przygotowania w gmachu kalinińskiego zarządu obwodowego NKWD, związane z "rozładowaniem" obozu w Ostaszkowie. W tym celu, w podziemiach gmachu NKWD, przygotowano dźwiękochłonną celę śmierci, a z Moskwy sprowadzono mechaniczną koparkę do wykopywania dołów na zwłoki zamordowanych ofiar. Akcję likwidacyjną obozu w Ostaszkowie rozpoczęto 4 kwietnia 1940 roku⁴⁰. Stan osobowy obozu wynosił w tym czasie 6364 osoby, w tym m.in. 5938 policjantów i żandarmów (ci ostatni stanowili niewielki % tej liczby). Skazani na uśmiercenie policjanci polscy pędzeni byli z monasteru do przystanku kolejowego Soroga, a stamtąd - przez Lichosław - transportowano ich tzw. stołypinkami do Kalinina. Następnie ze stacji przewożeni byli karetkami więziennymi - czarnymi woronami - do zarządu obwodowego NKWD przy ulicy Sowieckiej, gdzie umieszczano ich w podziemnych celach budynku. Po zapadnięciu zmroku przystępowano do egzekucji⁴¹. Wyglądała ona następująco: "w

³⁹ Ibidem s. 155.

⁴⁰ Ibidem s. 155.

jednym z obszernych pomieszczeń piwnicznych, tzw. czerwonym kąciku (...) sprawdzono personalia skazanego, następnie skuwano go i przeprowadzano do znajdującej się tuż obok celi śmierci, o drzwiach zaopatrzonych w tkaninę wojłokowa. (...). Po zaciągnięciu do celi śmierci ofiara była od razu mordowana strzałem w tył głowy. Zwłoki wnoszono na zewnątrz i układano na jednym z 5 - 6 oczekujących samochodów ciężarowych (...)" po czym o świcie przewożono je do miejscowości Miednoje nad rzeką Twiercą. Tam, na terenie rekreacyjnym kalinińskiego NKWD, grzebano zwłoki zamordowanych, w uprzednio przygotowanych przez koparki dołach. Doły miały głębokość 4 m, a każdy z nich mógł pomieścić "plon" jednej nocy, tj. 250-300 zamordowanych osób. Dołów takich w Miednoje znajduje się 25. Pogrzebano w nich 6288 jeńców z obozu z Ostaszkowa. Akcję rozładowania (mordowania) jeńców z Ostaszkowa zakończono 13 maja 1940 roku. Rolę katów spełniało prawie trzydzieści osób, lecz najbardziej w tym względzie "wyróżniał" się major bezpieczeństwa państwowego ZSRR - W. Błochin. Pół roku później, wszyscy oni otrzymali - rozkazem specjalnym Ł. Berii z 26 października 1940 r. - nagrody "za skuteczne wypełnianie zadań specjalnych". Wynosiły one ok. 800 rubli, tj. tyle ile otrzymywali co miesiąc pensji.

Zamieszczone dokumenty są zasadniczymi w zbrodni katyńskiej. Pierwszy z nich - datowany na 5 marca 1940 roku - jest propozycją Ł. Berii wymordowania polskich jeńców. Drugi natomiast - tej samej daty - jest decyzją Biura Politycznego WKP(b) akceptującą tę propozycję, tj. wymordowania polskich jeńców wojennych i więźniów.

Milicja Obywatelska została powołana w drugiej połowie 1944 roku, rozwiązano zaś w pierwszej połowie 1990 roku. Była więc najdłużej działającą polską formacją policyjną. Działała w kilku odmiennych okresach historycznych. Zaistniała, gdy w Polsce trwały jeszcze działania wojenne, a Europę miała wkrótce podzielić

"żelazna kurtyna". Zakończyła swoją działalność, kiedy rewolucja zniosła porządek, którego Milicja Obywatelska była jednym z gwarantów⁴². Przyjęty w dniu 27 lipca 1944 roku dekret "O ustanowieniu Milicji Obywatelskiej" postanawiał, że każda rada narodowa, miejska czy gminna, powołuje MO do strzeżenia bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie swego działania, następnie zaś sprawuje nad nią nadzór pod względem gospodarczym i budżetowym oraz z punktu widzenia kontroli społecznej.⁴³ Natomiast merytoryczną podstawę MO miały stanowić rozporządzenia, zarządzenia i instrukcje wydawane przez kierownika resortu bezpieczeństwa publicznego. Dekret ten nie wszedł w życie, gdyż działacze Centralnego Biura Komunistów Polskich, którzy przybyli do wyzwolonej części Polski postanowili oprzeć strukturę i zadania MO o wzorzec radziecki. W jego miejsce PKWN przyjął 7 października 1944 roku dekret "O Milicji Obywatelskiej", który stanowił, że MO jest prawnopubliczną formacją służby Bezpieczeństwa Publicznego, podlegającą kierownikowi Resortu Bezpieczeństwa Publicznego. MO została więc usytuowana w strukturze resortu bezpieczeństwa, instytucji, która miała odegrać główną rolę w zastraszeniu i zniewoleniu społeczeństwa⁴⁴.

Milicja, mimo że jej terenowe jednostki w większości realizowały typowe zadania porządkowe oraz dochodzenia i ścigania przestępstw, stała się immanentną częścią totalitarnego aparatu władzy. Początkowa autonomia MO wyrażająca się równorzędną pozycją komendantów MO i szefów Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego na szczeblu województwa i powiatu w czasach pierwszego komendanta głównego gen. Franciszka

⁴² A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski*, Warszawa 2005.

⁴³ J. Piwowarski, *Police Officers's Ethics*, Podhajska 2013, ss. 17-80.

⁴⁴ A. Misiuk, *Historia Policji w Polsce-od X wieku do współczesności*, Warszawa 2012, s. 172.

Józwiaka "Witolda"⁴⁵ nie trwała długo. Przeniesienie na grunt polski tezy Stalina o zaostrzającej się walce klasowej wzmogła represje aparatu bezpieczeństwa. Władze uznały, że nawet pozorna autonomia będzie przeszkadzać w osiągnięciu zamierzonych celów. W związku z tym Franciszek Józwiak został zwolniony z funkcji komendanta głównego MO, a jego miejsce zajął gen. Józef Konarzewski. Minister Bezpieczeństwa Publicznego wydał rozkaz nr 13, według którego "działalność organów MO na wszystkich szczeblach została zespolona i powiązana z pracą całego aparatu bezpieczeństwa". Komendanci MO na szczeblach wojewódzkich i powiatowych zostali zastępcami szefów urzędów bezpieczeństwa publicznego ds. milicji. W dniu 7 grudnia 1954 roku zniesiono MBP, a w jego miejsce utworzono dwa organy: urząd Ministra Spraw Wewnętrznych i Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów. Zgodnie z podziałem kompetencji minister spraw wewnętrznych przejął między innymi zwierzchnictwo nad działalnością MO, natomiast sprawy bezpieczeństwa były podporządkowane Komitetowi. Odpowiednio rozdzielono też aparat terenowy. Dekret z dnia 7 grudnia 1954 roku⁴⁶ akcentował też potrzebę kontroli rad narodowych nad działalnością MO. W tamtym okresie było to symptomem tendencji, jakie zaczęły występować w kręgach decyzyjnych państwa.

Przełom w roku 1956, który przyniósł m.in. zniesienie nienawidzonego aparatu bezpieczeństwa wpłynął niekorzystnie na pozycję Milicji Obywatelskiej. Pod koniec 1956 roku, po zaledwie dwuletniej separacji od aparatu bezpieczeństwa, została ponownie związana z nim instytucjonalnie. Przesądziła o tym ustawa z dnia 13 listopada 1956 roku, której mocą zlikwidowano Komitet do Spraw

⁴⁵ Ibidem s. 174.

⁴⁶ Dz. U. 1954, nr 34, poz. 143.

Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów⁴⁷, a realizowane przezeń sprawy dotyczące ustroju i interesów państwa włączono do zakresu działania ministerstwa spraw wewnętrznych, w terenie zaś - wojewódzkich i powiatowych komend MO. Powiązано w ten sposób Służbę Bezpieczeństwa i Milicję Obywatelską. Tego rodzaju rozwiązanie było dla milicji niewątpliwą porażką, utraciła bowiem szansę na zerwanie ze strukturami, które w przeszłości wplątywały ją w konflikt z niemal całym społeczeństwem. Co gorsze, o ile aparat bezpieczeństwa publicznego do 1954 roku był hegemonem w relacjach z milicją, co było dla niej swego rodzaju usprawiedliwieniem, tyle po 1956 roku tym hegemonem stała się milicja, po której osłoną działała Służba Bezpieczeństwa⁴⁸. Konto MO było obciążone działalnością całego resortu. Rozwiązania organizacyjne wprowadzone w listopadzie 1956 roku przetrwały bez zasadniczych zmian aż do roku 1990. Jedynie w związku z wejściem w życie ustawy o dwustopniowej strukturze terenowych organów władzy i administracji (1 czerwca 1975 roku) zlikwidowano komendy powiatowe MO, zastąpione przez komendy rejonowe. Natomiast w lipcu 1983 roku, w związku z przyjęciem ustawy o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów, dotychczasowe wojewódzkie i rejonowe komendy MO przemianowano na wojewódzkie i rejonowe urzędy spraw wewnętrznych. Identyfikowanie przez społeczeństwo tych dwóch służb jako całości, w znacznym stopniu utrudniało milicjantom wykonywanie ich zadań⁴⁹. Relacje milicja-społeczeństwo dramatycznie pogorszyły się w latach 1980-81. Służba ta stała się wyraźną stroną w toczącej się walce politycznej.

⁴⁷A. Misiuk, *Historia Policji w Polsce-od X wieku do współczesności*, Warszawa 2012 s. 179.

⁴⁹P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944-1957. Geneza, organizacje, działalność, miejsce w aparacie władz*, Olsztyn 2004.

Znaczna część społeczeństwa, jaka udzieliła poparcia powstałemu wówczas NSZZ "Solidarność" zaczęła traktować milicję jako zdeklarowanego przeciwnika. Jej funkcjonariusze byli poddani swoistemu ostracyzmowi społecznemu, co często uniemożliwiało im wypełnianie funkcji zawodowych. Ponieważ na sytuację tę nałożyły się próby ratowania "świętego spokoju" przez przełożonych kosztem szeregowych funkcjonariuszy, pojawiły się próby organizowania związków zawodowych oraz oddzielenia służb MO i SB. Pierwsze spotkania organizacyjne w tym celu miały miejsce w Katowicach Szopienicach w maju 1981 roku, a postulaty na nich głoszone spotkały się z dużym poparciem środowiska milicyjnego.

W dniu 25 maja 1981 roku funkcjonariusze z garnizonu krakowskiego powołali Tymczasowy Komitet Założycielski Związku Zawodowego Funkcjonariuszy MO. Z kolei 1 czerwca 1981 roku w garażach Batalionu Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Stołecznej MO reprezentanci 37 garnizonów milicji zdecydowali o utworzeniu Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy MO. Opracowano projekt statutu i wnioski do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie w sprawie rejestracji. W odpowiedzi na to kierownictwo resortu spraw wewnętrznych powołało rady funkcjonariuszy, które miały wypełniać te same zadania co związek. Nękanie, a nawet zwalnianie ze służby działaczy oraz odmowa rejestracji związku przez Sąd Wojewódzki w Warszawie, umożliwiło pacyfikacji organizacji. Działalność związkowa w Milicji Obywatelskiej nie mieściła się w wizji organów jaką reprezentowało kierownictwo państwa. Miały one być bezwzględnie lojalne i posłuszne, co wynikało z założeń stanu wojennego. Od 13 grudnia 1981 roku resort spraw wewnętrznych obok MON i Ministerstwa Sprawiedliwości uczestniczył we wszystkich ważniejszych, wcześniej zaplanowanych operacjach, np. w ramach operacji

"Jodła" internowano prawie 16 tysięcy osób, głównie działacze NSZZ "Solidarność", KPN, KSS-KOR⁵⁰. Fatalny wydzwitek miała tragedia w kopalni "Wujek", gdzie 16 grudnia 1981 roku na skutek użycia broni palnej zginęło 9 górników, a 59 odniosło rany. Te zdarzenia postawiły mur między milicją a znaczną częścią społeczeństwa, dla której ucieleśnieniem wszelkiego zła stały się szczególnie Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej⁵¹.

Władze używały tych jednostek do pacyfikacji demonstracji urządzanych na znak sprzeciwu z okazji rocznic bliskich społeczeństwu. Wszystko to sprawiło, że po powołaniu przez Sejm w dniu 24 sierpnia 1989 roku na stanowisko premiera Tadeusza Mazowieckiego i stworzenie pierwszego od ponad 40 lat niekomunistycznego rządu w Polsce, sprawa likwidacji milicji nie wzbudzała kontrowersji. Dylematy dotyczące skali zmian w obrębie służb porządkowych zostały rozstrzygnięte 6 kwietnia 1990 roku, gdy Sejm przyjął tzw. pakiet ustaw policyjnych. Mocą jednej z nich została zniesiona Milicja Obywatelska, a jej miejsce zajęła Policja. W ustawie o Policji przywrócono podstawową zasadę działania jej przedwojennej poprzedniczki - apolityczność oraz filozofię postępowania, zakładającą współpracę ze społeczeństwem, zamiast konfrontacji z nim. Ustawa wprowadzała następujące rodzaje Policji: policja kryminalna obejmująca służbę dochodzeniowo-śledczą, operacyjno-rozpoznawczą, techniki kryminalistycznej i techniki operacyjnej, policja ruchu drogowego i prewencji, oddziały prewencji i pododdziały antyterrorystyczne, policja specjalistyczna, w tym kolejowa, wodna i lotnicza, policja lokalna. Pierwszym komendantem głównym Policji został w dniu 10 maja 1990 roku płk Leszek Lamparski, a zastępcami: płk B. Strzelecki i

⁵⁰ A. Misiuk, *Historia Policji w Polsce-od X wieku do współczesności*, Warszawa 2012 s. 182.

⁵¹ T. Walichnowski, *Ochrona bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w Polsce 1944-1988*, s. 153, Warszawa 1989.

plk J. Wydra. Dzień później Sąd Wojewódzki w Warszawie wpisał do rejestru związków zawodowych NSZZ Policjantów. W czerwcu 1990 roku we wszystkich 49 województwach powołano nowych komendantów Policji. W toku wewnętrznej weryfikacji w 1990 roku odeszło ze służby 3027 milicjantów. Ponieważ ze względu na obawy o rozstrzygnięcia emerytalne w następnych latach liczba funkcjonariuszy nie malała, na początku 1995 roku w szeregach Policji pojawiło się około 50 tysięcy zupełnie nowych pracowników wymagających przynajmniej elementarnego przeszkolenia. Rolą wiodącą w szkolnictwie policyjnym przyznano Wyższej Szkole Policyjnej w Szczytnie, ustanowionej rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 10 września 1990 roku. Oprócz niej sieć szkolnictwa policyjnego utworzyły powołane również w drugiej połowie 1990 roku: Centrum Szkolenia policji w Legionowie, Szkoła Policji w Słupsku, Szkoła Policji w Pile oraz terenowe ośrodki szkolenia. Od 6 stycznia 1999 została utworzona Szkoła Policji w Katowicach.

Z kolei wzrost liczby starych i pojawienie się nowych form przestępczości wymusiło na kierownictwie resortu utworzenie podobnych pionów w Policji, jakie funkcjonowały w zachodniej Europie. Były to między innymi: Oddział do spraw Narkomanii i Innych Patologii Społecznych, Oddział ds. Przestępczości Aferowej, Krajowy Oddział "Interpolu" czy ostatnio Centralne Biuro Śledcze⁵². Ważnym elementem jest pomoc policji zachodnioeuropejskiej zarówno ta doraźna, wynikająca z bieżącej współpracy, jak też skutkująca długofalowymi przedsięwzięciami, np.: Międzynarodowe Centrum Szkoleń Specjalistycznych Policji (MCSSP) na terenie Centrum Szkolenia policji w Legionowie oraz Środkoeuropejska Akademia Policji, której jednym ze

⁵² A. Misiuk, *Historia Policji w Polsce-od X wieku do współczesności*, Warszawa 2012, s. 195.

współgospodarzy jest Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie. W dniu 1 stycznia 1999 roku wraz z wprowadzeniem reformy administracyjnej kraju Policja zaczęła funkcjonować w nowej strukturze organizacyjnej. Komendzie Głównej Policji podlega obecnie 16 komend wojewódzkich, Komenda Stołeczna będąca komendą miejską, ale na prawach wojewódzkiej, 329 komend powiatowych i 2072 komisariaty. Ponadto Policja przestała być w pełni samodzielną formacją podległą wyłącznie komendzie głównej Policji, a stała się częścią tzw. wojewódzkiej i powiatowej administracji zespolonej⁵³. To usytuowanie sprawia, że samorządy lokalne mogą stawiać Policji zadania w części dotyczącej pracy prewencyjnej. Mają też możliwość zwiększenia liczby policjantów na swoim terenie poprzez finansowanie etatów policyjnych. Z nadzoru wojewodów i starostów wyłączono: służby zwalczania przestępczości zorganizowanej i narkotykowej, sprawy operacyjno-rozpoznawcze oraz dochodzeniowo-śledcze. Władze samorządowe oceniają pracę jednostek Policji na danym terenie, oceną pracy policjanta zajmują się natomiast jego przełożeni. Zmianom uległ system doboru na stanowiska kierownicze, wprowadzający drogę konkursu oraz proces permanentnego kształcenia osób dowodzących jednostkami Policji⁵⁴. W ślad za zmianami w Ustawie zmieniała się też cała Policja. Nastąpiła w niej wyraźna zmiana pokoleń. Istniejące mimo wszystko ułomności, widoczne w codziennej walce z przestępczością, powinny być wyzwaniem dla Policji w rozpoczynającym się XXI wieku.

⁵³ Ustawa z dnia 24 lipca 1998 o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa (Dz. U. nr 96, poz. 603 i nr 104, poz. 656).

⁵⁴ Art. 62 Ustawy z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej – w związku z reformą ustrojową państwa (Dz. U. nr 106 poz. 668).

Bibliografia

1. Grabowski W., *Policja w planach Delegatury Rządu RP na kraj*, Kraków 1995.
2. Majer P., *Milicja Obywatelska 1944-1957. Geneza, organizacje, działalność, miejsce w aparacie władz*, Olsztyn 2004.
3. Misiuk A., *Historia Policji w Polsce-od X wieku do współczesności*, Warszawa 2012.
4. Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski*, Warszawa 2005.
5. Piwowarski J., *Police Officers's Ethics*, Podhajska 2013.
6. Pobóg-Malinowski W., *Katastrofa wrześniowa*, Warszawa 1987.
7. Walichnowski T., *Ochrona bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w Polsce 1944-1988*, Warszawa 1989.
8. Dz. U. 1954, nr 34, poz. 143.
9. Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji.
10. Ustawa z dnia 24 lipca 1998 o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa (Dz. U. nr 96, poz. 603 i nr 104, poz. 656).
11. Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej – w związku z reformą ustrojową państwa (Dz. U. nr 106 poz. 668).